

# Z Ksiąg Królewskich





JERZY JARNIEWICZ

## *Z Ksiąg Królewskich*

*posłał tedy posłów i wziął ją*

2 Sm II, 4

I

Piękna jest żona bliźniego mego,  
choć nie widziałem jej nigdy na dachu,  
kiedy pośród białych satelitarnych talerzy  
myje w deszczówce kolana  
i odsłania swój kark rozwiązłemu słońcu.  
Siedzi zapewne przy kuchennym stole,  
w obcojęzycznym mieście Zachodu,  
i nie odmawia paciorków na skroni  
mężczyźnie w oficerkach.  
Wezmę go w kamasze — na front,  
dam bilet do kina — na *Rejs*. Nie chcę dziś  
ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy,  
która jego jest. Tylko weźmy się wzajem.  
Ciało wiersza nie grzeszy. Jesteśmy bez winy:  
które z nas pierwsze rzuci kamieniem?  
Potłucze tablice? Przykryje drugiego  
białym, jak niewidzące oko,  
prześcieradłem?

2

Piękna jest żona bliźniego mego,  
piękna ławicą ryb wokół kostek,  
kiedy brodzi w strumieniach, a one  
płyną rynnami do włazów  
i ściekowych studzienek śródmieścia.  
Na wytracenie ciała, ale nie martw się,  
nie utoniemy. Przychyłne nam wody  
Morza Martwego podtrzymają nas bez wysiłku  
na powierzchni gładkiej jak witryna  
rybnego, w której skrycie zmieniamy się  
miejscami i nakładamy figlarnie na siebie  
w bezprawnych konfiguracjach, pośród  
refleksów lamp i sygnalizatorów  
o rozmytych barwach. Gwiżdżę  
na deszcz, na sens tej ulewy i na mafię  
pruszkowską, gdziekolwiek dziś jest. Deszcz,  
jeśli mnie nozdrza nie zwodzą,  
zapachniał nagle tobą, jestem tobą mokry.  
Nadamy mu imię królewskie.

Piękna jest żona bliźniego mego,  
 gdy wypatrzona przez kaprawe oko  
 ukrytej pod sufitem kopułkowej kamery  
 przegląda pismo w rozpisanym  
 na wieczorne głosy salonie Empiku.  
 Nie chcę zapisywać tej zwyczajnej chwili,  
 bo niezapisane pozostanie dla nas  
 niczym obietnica dalekiego miasta,  
 bez monitoringu i bez straży miejskiej,  
 z burmistrzem na wiecznym urlopie,  
 i z inną kamienną tablicą,  
 na którą sami naniesiemy prawa  
 ręcznym, rozkołysanym do woli pismem —  
 nie do czytania, a do złożenia jak podpis.  
 Dzień pracy się kończy, choć system pracuje,  
 zadziwia nas spóźniona hojność  
 obrotnego jak kamera sprzedawcy,  
 który dorzuca gratis do dzisiejszej gazety  
 tabliczkę czekolady  
 z kryształkami soli. Skąd wiedział?  
 Że słony jest pępek jej, i słony spód stopy,  
 i słony jak łza osad  
 we wgłębieniu łokcia?

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jarniewicz-makijaz-z-ksiag-krolewskich/>

Tekst opracowany na podstawie: Jerzy Jarniewicz, Makijaż, Biuro Literackie, Wrocław 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).